GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 96. — W Srodę dnia 26. Kwietnia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

(Z gazety porannéj Warszawskiéj.)

Suwałki, d. 29. Marca (10. Kwietnia).

Przeznaczeniem JW. Jmci Xiędza Straszyńskiego, na stałego Pasterza dla Dyecezyi Augustowskiéj, jako nowym dowodem Najwyższéj łaski Najjaśniéjszego Cesarza i Króla, radują się wierni kościoła Rzymsko-Katolickiego wyznawcy; uczucie wdzięczności dla Dobroczynnego Monarchy i Jego Namiestnika za ten wybór, jako oznakę przez Niebo natchnionéj troskliwości o dobro moralne poddanych, połączone z uwielbieniem ludu dla świątobliwego Kapłana towarzyszyło przejazdowi Jego przez Dyecezyą. W dniu 11. (23.) Stycznia r. b. JW. Biskup Straszyński, w assystencyi W. Jmci Xiędza Butkiewicza, Prałata Katedry i Officyała swego Generalnego, ukazał się mieszkańcom dyecezyi, wprzejeździe od Łomży do gubernialnego miasta Suwałk, świątynie pańskie oglądały swego Biskupa, władze cywilne i wojskowe wszelkie stany i lud pobożny składały mu wszędzie należne uszanowanie, jakie pobożność i zasługi duchowne dla czcigodnego Pasterza nakazywały. Dnia 21. Stycznia (2. Lutego) r. b., przybył JW. Biskup do miasta Suwałk, stolicy Rządu Gubernialnego, gdzie przez urzędników cywilnych i wojskowych był powitany; dnia następnego urzędnicy obojga stanów i lud pobożny gubernialnego miasta i jego okolic ujrzał czcigodnego Biskupa u stóp ołtarza Przedwiecznego, zanoszącego wspólnie do Stwórcy Najwyższego błagalne modły o długie dla szczęścia ludów panowanie Najjaśniéjszego Cesarza i Króla, oraz najdostojniejszéj Jego Rodziny; tegoż dnia JW. Witanowski, Radca Stanu pełniący obowiązki Gubernatora Cywilnego Augustowskiego, dał obiad dla JW. Biskupa, na który zaproszone były osoby duchowne, oraz urzędnicy cywilni i wojskowi. W dniu 23. Stycznia (4. Lutego) r. b. wieczorem JW. Pasterz spotkany przez zebrane duchowieństwo, władze miejscowe i lud licznie zgromadzony, wjechał do miasta Sejn, do swéj biskupiej rezydencyi, a powitany przez duchowieństwo katedralne pod przewodnictwem JW. Jmci Xiędza Butkiewicza, Prałata i Officyała Generalnego, wprowadzony został do kościoła. Tam pobożny Biskup i Duchowieństwo złożyli Bogu modły dziękczynienia, a hymn Sgo Ambrożego i błogosławieństwo pasterskie, zgromadzonym wiernym udzielone, zakończyło ten pobożny obrządek. Chwila powitania Duchowieństwa Katedry, była dla JW. Biskupa chwilą rozpoczęcia prac, do których go Najjaśniejszy Monarcha na przedstawienie JOX. Feldmarszałka, Namiestnika swojego, powołać raczył, które

przy dzielnym sterze najwyżéj utwierdzić powagę Religii i Kościoła, najmocniéj ożywić bogobojność i czystość sumienia zapewnić są zdolne. Odbycie jednak ceremonii ingressu do Kwietnéj Niedzieli przez JW. Biskupa odłożonem zostało; jakoż w dniu 7. (19.) Marca odgłos dzwonów Katedralnego Kościoła Miasta Sejn obwieścił wiernym odbyć się mającą uroczystość ingressu, i kiedy o godzinie 10 rannéj orszak Duchowieństwa licznie zebrane go w processyonalnym porządku przybył pod mieszkanie JW. Biskupa, władze miejscowe cywilne i wojskowe, tudzież cechy z swemi oznakami, młodzież szkolna Gimnazyum Sejneńskiego, pod przewodnictwem swoich przełożonych, lud licznie zebrany, w porządnym szyku oczekiwał z pobożnem uszanowaniem na błogosławieństwo czcigodnego Pasterza; w chwili téj właśnie JW. Biskup, pobłogosławiwszy zgromadzonych, otoczony całą powagą duchownéj pobożności i dostojeństwa, przy pieniach duchownego zgromadzenia, postępował do świętego przybytku, dokąd towarzyszyli mu Wojenny Naczelnik, pełniący obowiązki Gubernatora Cywilnego i Prezes Trybunału. Przed wejściem do świątyni Burmistrz miasta Sejn, tłomacząc uczucia mieszkańców, złożył hołd uszanowania dostojnemu Pasterzowi, wynurzając powszechną wdzięczność dla Najłaskawszego Monarchy, iż przez wybór takiego Pasterza dla dyecezyi, jako dobry Ojciec zaspokoił moralne potrzeby ludu swojego, naco JW. Biskup odpowiedziawszy w wyrazach pełnych dobroci i podziękowania za wyrażone sobie uczucia, przyjął ubior potyfikalny u progów świątyni Pańskiéj, udał się z całym orszakiem przed wielki ołtarz, gdzie po złożeniu czci Najwyższemu, zajął miejsce dla siebie przygotowane. WJmć Xiądz Butkiewicz, Prałat Katedry, Pomocnik poprzednich Biskupów, wymownie z całem uczuciem kapłańskiego powołania, składając powinny hołd zwierzchnikowi dyecezyi i skréśliwszy obraz jéj stanu, wynurzył imieniem duchowieństwa głęboką wdzięczność dla Najjaśniejszego Cesarza i Króla za dobrodziejstwa Kościołowi Rzymsko Katolickiemu poczynione, wzywając lud do modłów za pomyślność dobrotliwego Monarchy i Jego najdostojniejszéj Rodziny. Odpowiedź JW. Pasterza, duchem patryarchalnéj prawości i czułości nacechowana, poprzedziła mszą Stą, którą sam celebrował. Niezmordowany dla dobra swéj owczarni po ukończeniu obrzędu tajemnicy świętéj, JW. Biskup z miejsca do ludu przybliżonego, pełną światła i miłości chrześciańskiéj udzielił naukę, dla wszystkich stanów społeczeństwa zbawienne zawierającą prawidła a nie spuszczając z uwagi religijnych obowiązków ludu względem Monarchy, przywiązanie, posłuszeństwo i wdzięczność dla Najjaśniéjszego Pana zalecał w tak przekonywający sposób, iż skuteczne wrażenie malujące się na twarzach słuchaczów, nie mogło niezadowolnić troskliwości czułego na szczęście swych owieczek Pasterza. Po skończonéj uroczystości kościelnéj, mieszkanie JW. Biskupa Straszyńskiego napełnione zostało gośćmi zaproszonemi na obiad, przy którym spełniono toasta za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszéj Jego Rodziny.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. (29. Marca) 10. Kwiet.

W skutek postanowień N. Cesarza (1. Grud. z. r.) Professor Uniwersytetu Sw. Włodzimierza Cych potwierdzony został na urzędzie Rektora tegoż uniwersytetu, na dwa lata; (12. Grud. z. r.) Kurator Kijowskiego naukowego okręgu Rz. R. St. von Bradke, w nagrodę szczególnie gorliwéj służby, ma pobierać przez lat 12 ze Skarbu Państwa po 1,500 r. sr. co rok.; (16. Grud. z. r.) Doktor filozofii Jazwiński za znakomite prace w początkowem uczeniu historyi z chronologiją, podług wynalezionéj przezeń metody, otrzymał jednorazowy datek 2,000 r.

P. Minister Oświecenia zwyczajnego prof. uniwersytetu Sw. Włodzimierza Bohorodskiego potwierdził (4. Grud. z. r.) na urzędzie prorektora tegoż uniwersytetu, na rok jeden; a (12. Grud. z. r.) kolleg. regestratora Sielawę na urzędzie honorowego dozorcy szkół Lepelskich.

W dniu 25. bież. m. (6. Kwietnia), zszedł z tego świata, w Petersburgu, po krótkiéj chorobie, Generał-Major orszaku J. C. Mości, Hrabia Józef Hauke. Szczegóły pełnego cnot żywota tego wiernego sługi Monarchy i dobrego ojca rodziny, obiecane są Redakcyi Tygodnika, dla podania do powszechnéj wiadomości.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Kwietnia.

Żaden z tutejszych dzienników nie występuje dotąd stanowczo w obronie nowego Ministeryum. **Dziennik sporów** i **la Presse** nie objawiają jeszcze swego zdania. Z dwóch innych dzienników ministeryalnych, **Journal de Paris** i **Paix**, tak się pierwszy odzywa: Przez oddalenie doktrynerów spodziewają się stronnictwo demokratyczne ułagodzić, które tyle ohydnych potwarzy na nich miotało. O, jakie politowania godne obliczenie! Jaka słabość! Jaki błąd!... Nie poznano się na doświadczeniu wieków, a szczególniéj na doświadczeniu rewolucyi. Ośmielacie przez takowe przyznania waszych przeciwników,

osłabiacie waszych obrońców, i przyjaciół waszych, mimo ich bezinteressowności, takeście zmartwili, że wszyscy ci, którzy postępowali dotąd za ich przykładem na zawodzie politycznym, zaniechają sprawy, z taką gorliwością dotąd przez nich bronionéj! Otóż zysk cały! Położenie jest smutne; nasze przywiązanie do monarchii lipcowéj takim nas napełnia żalem z powodu pożałowania godnéj zmiany ministeryalnéj, że się obecnie pytaniem osób bynajmniéj zajmować nie myślimy. Szczerze ubolewamy nad szanownymi obywatelami, biorącymi w spadku najlepsze podpory monarchii, którzy swemi dobremi zamiarami i słowami nigdy nie potrafią naprawić złego, do którego się teraz przyłożyli. Skoro się wypadki wyświecą będziemy mieli dosyć sposobności do okazania téj prawdy. Dziś musimy pewno i wyraźnie wskazać stanowisko, jakie Journal de Paris odtąd zajmować będzie. Ganimy zasadę, na mocy któréj Ministeryum z dnia 15. Kwietnia powstało. Jest przeto naszą powinnością opierać się nie w celu osłabiania monarchii, lecz owszem w celu pokazania, jak ją owo Ministeryum na szwank naraża i osłabia, jak już utworzenie jego jest przyznaniem uczynioném bezrządowi, tak że zmuszonem będzie, dalsze jeszcze przyznania czynić, albo się bezsilném okazać tam, gdzie trzeba będzie opór stawić. — Paix powiada: Nie można zarzucać nowemu gabinetowi, jakoby dobrego nie chciał; członkowie jego są zapewne najlepszą ożywieni chęcią; ale w obecnym czasie, w obliczu największego i mocno zakorzenionego moralnego nieładu, trzeba jeszcze innych rzeczy, prócz prawéj woli i politycznéj poczciwości; potrzeba stałości zasad i sprężystości, jakiéj się po większéj części członków nowego gabinetu spodziewać nie możemy. Zawdzięczając byt swój uczuciu wachania się i słabości, nie będzie on mógł na samym wstępie śmiało stawić czoła przeciwnym stronnictwom, a w chwili upadku swego jedynie tylko dowiedzie, że opóźnił stanowczą walkę między zasadami porządku i utrzymania a zasadami nieładu i zniszczenia, i że ją tylko tym sposobem bardziéj podsycił. — W Konstytucyoniście czytamy: Ministeryalne układy trwały onegdaj przez całą noc. Król udał się dopiero o godzinie 4téj zrana na spoczynek. Ustalono nareszcie Ministeryum. Wykluczono z niego Pana Guizota i można powiedzieć, wykluczono w zawstydzający sposób. Możemy uroczyście zapewnić, że Pan Guizot nie zaniechał żadnego nadmieniania i żadnéj prośby, aby dojść do celu. Widząc bowiem, że się chwila pokonania go zbliża, przybrał ton wyższy i wystawił bezwarunkowo swoje ultimatum. Uchwycono go za słowo. Pan Guizot czuje się być mocno obrażonym i wątpią, czyli udzieli pomocy swojéj nowemu Ministeryum, chociaż to przyobiecał. Szczególniéj jest oburzony na Hrabiego Montaliveta, którego obwinia, że najbardziéj przeszkadzał utworzeniu Ministeryum doktrynerskiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Podług ostatnich doniesień z departamentu bydgoskiego zasiewy w ogóle były pomyślne, lecz roślinność zanadto jeszcze była opóźnioną, aby już teraz można słuszną powziąść nadzieję. Tu i owdzie dawał się uczuć niedostatek paszy w zatrważający sposób. — Liczba chorych i śmiertelność były małoznaczne, a szczególniéj w porównaniu z przedostatnim miesiącem. Naturalna ospa ludzka i waryolidy ukazały się tu i owdzie, lecz nigdzie się nie rozszerzyły. — W ciągu Marca zmarzło czterech ludzi. Z ośmiu w ciągu tego miesiąca wydarzonych pożarów, nieuwaga była czterech przyczyną; w dwóch jednak zdaje się, że ogień podłożono. Znaczniejsze pożary były w Zachabergu, powiecie chodzieskim, gdzie 14 domów w perzynę obróconych zostało, i w Pile, gdzie znowu d. 28. z. m. 6 domów i 9 chlewów pastwą płomieni się stało i nadto jeszcze dwa domy znaczne uszkodzenie poniosły. Także w Trzyszczynie pod Bydgoszczą zniszczył pożar wszystkie budynki folwarczne wraz z dwoma stodołami chłopskiemi; inne pożary 38 budynków w perzynę obróciły. — Zaraza na kury, która się w Gembicach, powiecie mogilnickim zjawiła, już ustała. — W cenie zboża nie zaszła ważna zmiana i handel tym przedmiotem nie bardzo był ożywiony. Na wełnę przeciwnie i trzodę chlewną znaczny był odbyt. Kupcy bydgoscy z upragnieniem wyglądają otwarcia żeglugi, aby tym sposobem swoje wielkie zapasy wyprzątnąć i miejsce do nowych zakupowań pozyskać mogli. — Sukiennicy miasta Trzcianki wysłali 2200 postawów sukna na jarmark do Lipska, ale o sprzedaży tychże nie doszły nas jeszcze pewne wiadomości. Sukiennicy w Trzciance i Chodzieżu wyrobili w ogóle w miesiącu Marcu 2671 postawów sukna i 113 boju. Młyn, Herkules zwany, w Bydgoszczy, został przez swych posiedzicieli, braci Sicklerów, przez wystawienie śpichlerza i suszarni do suszenia zboża rozszerzony; zamierzają tam bowiem przysposobić znaczną ilość mąki i takową za morze wyprawić. — Dnia 16. Marca został na

nowo (po pożarze 1835. r.) wybudowany teatr w Bydgoszczy poświęcony wystawieniem sztuki przez towarzystwo zebrane pomiędzy obywatelami, a dochód czysty z wystawienia takowego przeznaczono dla kassy ubogich. — Zwyczajnych kradzieży mnóstwo się wydarzyło; ślósarz jeden utopił się, a jedna kobieta powiesiła się. — Jezdny żandarm Brühl z Kłecka okazał powtórnie wielką gorliwość przy schwytaniu niebezpiecznego łotra. — Departament bydgoski podzielony został na 39 obwodów, które od dn. 15. b. m. zostają pod dozorem tyluż Kommissarzy obwodowych. — W Królestwie polskiém obsadzają obecnie granicę od Pruss wojskiem regularném, a Kozaków cofają.

„Historya Czech", przez Franciszka Palackiego (w niemieckim języku napisana, któréj przekład na język czeski, przez samego autora uskuteczniony, wkrótce także wyjść ma z druku), ułożona po największéj części podług dokumentów i rękopisem, a drukowana w Pradze u Kronberga i Webera, sprawiła wielkie wrażenie w czeskim naukowym świecie. Tom pierwszy zawiera dzieje początkowe i epokę panowania Xiążąt w Czechach, aż do r. 1197. Autor otrzymał polecenie od Stanów Królestwa Czeskiego wypracować podług samych źródeł „Historyą Czech", od najdawniejszego do najnowszego czasu, a to w dziele, mogącém cztery do pięciu tomów obejmować. Wydany właśnie tom pierwszy, dojrzały owoc wieloletnich badań, wystawia nam dzieje Czech w całkiem nowém świetle, i okazuje znawcy, czego pod względem obfitości przedmiotu i wzorowego obrobienia, ma się po całém dziele spodziewać. (R. Lw.)

OBWIESZCZENIE.

Rozdawane dotąd pojedyńczym osobom wezwanie względem zowiązania towarzystwa sztuk pięknych dla W. Xięstwa Poznańskiego pomyślnym skutkiem swoim usprawiedliwiło w znakomitym sposobie położone w mieszkańcach téj prowincyi pod względem zamiłowania tworów nadobnych zaufanie, kiedy liczba 500 uczestników, którą przyjęliśmy za nieodzownie potrzebną do założenia towarzystwa, nie tylko znacznie przewyższoną, ale nawet niemal o drugie tyle pomnożoną została. Nie małą sprawia nam przyjemność, iż możemy donieść Publiczności o istotném podług statutów zawiązaniu się

Towarzystwa sztuk pięknych dla W. Xięstwa Poznańskiego

i o zamierzonéj pierwszéj wystawie dzieł sztuki około Sw. Jana r. b.

Co się téj ostatniéj, równie jak dnia otwarcia jéj dotyczy, zastrzegamy sobie bliższe uwiadomienie, zwracamy jednak uwagę, iż na nię już przeszło 600 szacownych obrazów nowszych mistrzów zapowiedziano.

Szanownym członkom towarzystwa przesłane będą przeznaczone dla nich bilety ze statutem zaraz po złożeniu rocznéj składki na ręce podskarbiego towarzystwa; zechcą więc takową uiścić, od którychby się jeszcze należeć mogła.

Nie mieszkający w Poznaniu członkowie, którzyby nie nadesłali niebawnie swéj składki pocztą franko, lub w innym sposobie, odbiorą po upłynieniu dwóch tygodni oddzielne o to przypomnienie.

Gdyby któremukolwiek miłośnikowi sztuk nadobnych nie dostawało jeszcze dokładnéj o naturze towarzystwa wiadomości, będzie ją sobie miał niezwłocznie udzieloną, zgłosiwszy się o to do jednego z podpisanych.

Poznań, dnia 12. Kwietnia 1837.

Komitet zawiadowczy towarzystwa sztuk pięknych dla W. Xięstwa Poznańskiego.

Flottwell. Rosenstiel. Reibnitz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nieznajomi sukcessorowie tu dnia 29. Marca 1807. r. zmarłego obywatela Mikołaja Paszkiewicza się niniejszym zapozywają, aby w terminie na

dniu 8. Września 1837.

o godzinie 9téj wyznaczonym w tutejszém pomieszkaniu sądowém przed Deputowanym Ur. Assessorem Brandt się stawili i prawo swoje sukcessyjne udowodnili, w przeciwnym bowiem razie będą wykluczeni, a skarb za prawnego sukcessora uznany, i jemu jako takowemu pozostałość do wolnéj dispozycyi wydana będzie. Po nastąpionem wykluczeniu zgłaszający się sukcessor obowiązany będzie, wszelkie czynności i dispozycye akceptować, równie od skarbu bez żądania rachunków, ani nagrody z używanych dochodów i jedynie się z tém kontentować, co z pozostałości wspomnionéj jeszcze zbywać będzie.

Leszno, dnia 5. Listopada 1836. r.

Królewska Kommissya sądowa.
